

Dzień Sołtysa – PiS uśmiecha się do rolników

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 20 marca 2019



„Polska jest sercem Europy, a wieś sercem Polski” – tak premier Mateusz Morawicki uśmiecha się do rolników w spocie z okazji Ogólnopolskiego Dnia Sołtysa. Podczas obchodów w Łowiczu opowiadał też, że sam doił krowy. – Bruce Lee nie dałby rady polskiemu chłopu – podsumował premier.



fot. KPRM

Dzień Sołtysa obchodzono w Łowiczu w niedzielę 17 marca. Foto: Krystian Maj/KPRM

Z okazji obchodów Dnia Sołtysa premier wystąpił w spocie skierowanym do rolników. Mateusz Morawiecki zauważa w nim, że „to właśnie na terenach wiejskich powstaje jedna z naszych najważniejszych marek eksportowych – zdrowa polska żywność”.

Spot jest podsumowaniem działań rządu dotyczących realizacji obietnic złożonych w ramach „Planu dla wsi”. Premier tłumaczy, że ten projekt składa się z trzech filarów „ochrony, wsparcia i rozwoju” polskiego rolnictwa. Przypomina w nim, że rząd PiS stworzył prawną ochronę przed wykupem polskiej ziemi, a w trakcie suszy zapewnił – największą pomoc w całej Unii Europejskiej.

Dzień Sołtysa w Łowiczu

Kancelaria Premiera zorganizowała w niedzielę 17 marca Ogólnopolski Dzień Sołtysa. W uroczystościach uczestniczył premier Mateusz Morawiecki i minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.

Premier Morawiecki podziękował szefowi resortu rolnictwa mówiąc, że „wypełnia bardzo trudną rolę bardzo dobrze” a „jest ze wszystkich stron atakowany”. Zwrócił się również do sołtysów, ich praca to „ciężki kawałek chleba, trzeba siły i wytrwałości” – powiedział.

Bruce Lee vs. polski chłop



Tegoroczne obchody Ogólnopolskiego Dnia Sołtysa z udziałem premiera Morawieckiego. Foto: Krystian Maj/KPRM

Morawiecki wspominał również o swoim dzieciństwie i młodości, kiedy to mnóstwo czasu spędził na wsi. Wykonywał wtedy dużo różnych prac. – ***Począwszy od takich czynności, jak dojenie krów, również i sianokosy, łącznie z tym, że nawet w takich uboższych gospodarstwach miałem posługiwać się cepem, później wszedł taki film „Wejście Smoka” w związku z tym wiedziałem, że Bruce Lee nie dałby rady polskiemu chłopu*** – wspominał premier.

Huczne obchody Dnia Sołtysa to zdecydowany ukłon PiS wobec elektoratu wiejskiego. Poparcie mieszkańców mniejszych miejscowości i wsi jest przecież dla partii na wagę złota w nadchodzącym maratonie wyborczym.

Źródło: premier.gov.pl, MRiRW, PAP